

Leszczyński, Stanisław

50 lat Ludowego Klubu Sportowego "Błękitni" w Raciążu

Notatki Płockie 21/1-84, 45-47

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

50 lat Ludowego Klubu Sportowego „Błękitni” w Raciążu

W 1924 r. przy „Stowarzyszeniu Rolniczym” w Raciążu powstał klub sportowy — załóżkę dzisiejszego klubu „Błękitni”. Posiadał tylko jedną sekcję piłki nożnej, ale za to wielu zawodników, z których miało później wyrosnąć grono ofiarnych działaczy i kibiców.

Czas zatarł w zawodnej pamięci ludzkiej inicjatorów powstania klubu, a żadne notatki z tego okresu nie przetrwały do dzisiaj, ale starsi ludzie pamiętają te czasy i twierdzą, iż w zarządzie klubu były następujące osoby: Czesław Konopka, Jan Raszkowski, Stanisław Grabowski, Alfred Giżyński i inni. W kilka lat później dołączyli się do nich następni działacze, a mianowicie: Keller, Franciszek Kwiatkowski, Piotr Czarnecki i wielu innych.

Boisko sportowe mieściło się we wsi Cieciersk, a pierwszy mecz piłki nożnej rozegrano na tym boisku w 1924 r., z drużyną płońską. Był to mecz wygrany. Ów mecz miał niewątpliwie duże znaczenie dla rozwoju sportu, a konkretnie piłki nożnej w Raciążu. Składu tej pierwszej historycznej drużyny nie da się dzisiaj odtworzyć. Do najaktywniejszych zawodników i działaczy z tego okresu należy zaliczyć: Alfreda Giżyńskiego, Gosika, Franciszka Głazewskiego, Wacława Miklewskiego, Stanisława Grabowskiego, Bolesława Wszolkowskiego, Mieczysława Dworakowskiego, Czesława Konopkę, Bolesława Kantarskiego, Tadeusza Trzcinińskiego, Władysława Kopczyńskiego, Józefa Ulatowskiego, Piotra Ciskiego, Raziaka, Józefa Żebrowskiego, Józefa Siennickiego i innych. Ówczesna drużyna grała z „Wisłą” Płock, Sierpcem, Strzegowem, Płońskiem i innymi okolicznymi miastami. Utrwaliły się szczególnie w pamięci wyjazdy na mecze wozami konnymi, często na noc, by rano dotrzeć do miejsca spotkania.

Od 1930 roku zaczęła działać druga sekcja, a mianowicie — kolarstwo. Organizatorami sekcji kolarskiej byli nieżyjący już dziś Piotr Czarnecki i Stanisław Sobieski. Sekcja ta miała wybitnie charakter turystyczny, wyrosła z niej jednak zawodnicy, którzy dali o sobie znać i w wyścigach. Do takich zawodników należy zaliczyć: Sucheckiego, Ojczenasza, Leopolda Gerlacha, Edwarda Kłosiewicza, a szczególnie Edwarda Wirkusa, który w latach 1934 i 1935 zdobywał w wyścigach mistrzostwo powiatu. Zawodnikowi temu należy się osobny rozdział, gdyż jest on do dzisiaj żywą historią kolarstwa nie tylko Raciąża, ale i dawnego powiatu sierpeckiego.

Od 1932 r. zaczyna działać sekcja lekkoatletyczna. Na firmamencie pojawiają się nowi zawodnicy, bijący nie tylko rekordy, ale i poko-

nujący rywali powiatowego Sierpca. I tak w biegach krótkich dominują: Stanisław Ulatowski, Stanisław Czachowski, Franciszek Kozłowski. W biegach na 3 km Pajewski. W skoku w zwyz i w dal prym wiedzie Piotr Ciski. Ta żywa działalność sportowa w Raciążu nie była jednak popierana ani przez ówczesne władze, ani przez instytucje. Zawodnicy byli fanatykami sportu, startującymi z własnym sprzętem.

Okupacja hitlerowska przerwała działalność sportową nie tylko klubu w Raciążu, lecz także całego ruchu sportowego w Polsce. Wielu zawodnikom nie danym było wrócić do uprawiania ukochanej dyscypliny — polegli z honorem, jak na Polaków i sportowców przystało.

Po wojnie młodzież przepojona duchem walki, mająca żywo w pamięci bohaterskie czyny swych starszych braci i ojców, wyładowuje swą energię w sporcie, żywiłowo uczestniczy we wszystkich imprezach organizowanych w tym czasie. A imprez tych, jak na warunki powojenne (brak zaplecza technicznego) było dosyć dużo.

Od 1945 r. zaczyna działać w Raciążu klub piłkarski zorganizowany przy OM TUR. Prezesem jego jest Edward Wawroski. W drużynie grają tacy zawodnicy jak: Stanisław Auguściak — kapitan drużyny, Stefan Szerszeniewski, Roman Arceusz, Józef Piusiński, Marian Jabłoński, Bogdan Wasilewski, Tadeusz Rejchel, Wiktor Wawrowski, Edward Cybulski, Czesław Kłosiewicz, Konstanty Konowada, Włodzimierz Zajączkowski i inni. Pokonują w meczach towarzyskich wszystkie okoliczne drużyny w sposób przekonujący.

W latach 1946—48 organizowano Spółdzielcze Spartakiady. Na program tych zawodów składały się konkurencje lekkoatletyczne oraz kolarstwo. Niezmordowany Edward Wirkus zaczyna organizować sekcję kolarską i nie bez skutku, skoro w kilka lat później, w 1953 r. drużyna ówczesnej „Spójni” Raciąż reprezentuje barwy powiatu sierpeckiego w trzecim Wojewódzkim Wyścigu Pokoju, organizowanym przez Trybunę Mazowiecką. Gazeta ta ciepło pisze o kolarzach Raciąża, a szczególnie o najstarszym zawodniku wyścigu, 55-letnim wówczas Edwardzie Wirkusie. Najstarszym — ale nie ostatnim na mecie. Oprócz Edwarda Wirkusa w drużynie tej jada Stanisław Kowalski i Franciszek Oleszkin. Dużą popularnością w latach 1948—50 cieszyły się imprezy masowe, jak Biegi Narodowe i Marsze Jesienne, organizowane dla uczczenia zwycięskiej bitwy pod Lenino.



Drużyna piłkarska Ludowego Klubu Sportowego „Błękitni” wraz z działaczami

Przełomowym momentem w rozwoju kultury fizycznej była Uchwała Biura Politycznego KC PZPR wprowadzona w życie we wrześniu 1949 roku. Dokument ten nakreślił polityczne i organizacyjne drogi rozwoju kultury fizycznej w Polsce. Odbił się szerokim echem i w Raciążu, bo wice drużyna zostaje zarejestrowana, a prezesem wybrany nieżyjący już Jerzy Ziółkowski, który wniósł bardzo duży wkład w rozwój klubu. Zmieniają się nazwy klubu od OM TUR poprzez Spójnię, Spartę do Błękitnych, zmieniają się zawodnicy, prezesi i wychowują nowi sympatycy sportu i działacze. Przybywa nowych sekcji, oprócz piłki nożnej działają sekcje: strzelecka, szachowa, piłki ręcznej. Sekcje te jako mało widowiskowe mają mniej sympatyków i działaczy i nie są tak żywotne, jak piłka nożna.

Piłka nożna jest „oczkiem w głowie” niemal wszystkich mieszkańców Raciąża. Dowodów tego przywiązania jest wiele. Piłkarze „Błękitnych” popierani moralnie przez zagorzałych kibiców awansowali w 1960 r. do klasy B, a w 1964 do klasy A, w 1968 do najwyższej klasy rozgrywek województwa — ligi wojewódzkiej.

Był to awans oczekiwany z utęsknieniem przez 45 lat istnienia klubu. Ale wraz z naszym przyszedł kłopoty. Dotychczasowy stadion i jego urządzenia nie odpowiadały przepisom, jakie są wymagane przy rozgrywaniu spotkań w tej klasie rozgrywek. Brak było ogrodzenia obiektu, ławek dla publiczności, boisko piłkarskie musiało być ogrodzone siatką itp. Problem ten rozwiązywali sami mieszkańcy miasta. Z pomocą przyszedł miejscowe zakłady pracy, a m. in. mleczarnia, zakład młynarski, Gminna Spółdzielnia, Kółko Rolnicze, Miejska Rada Narodowa. 70% pracy wykonano w czynie społecz-

nym. Mieszkańcy sami wykonali płyty i ogrodzenie stadionu, ustawili ławki na trybunach, odgradzili boisko główne. Każdy zgłaszał się ze swoim narzędziem do pracy, każdy przychodził z własną farbą i pędzlem.

Klub nie zatrudnia ani jednego pracownika etatowego, oprócz szkoleniowca. Wszystko, łącznie z prowadzeniem dokumentacji i utrzymaniem korespondencji, prowadzą członkowie zarządu i kierownicy poszczególnych sekcji w czynie społecznym.

Duże słowa uznania należą się Stanisławowi Witkowskiemu, byłemu długoletniemu gospodarzowi klubu, który przez kilkanaście lat przychodził na stadion na kilka godzin przed rozpoczęciem zawodów, aby przygotować płytę boiska, wytyczyć linię, założyć siatki i wydać sprzęt. Wszystko to robił bezinteresownie, z oddaniem dla klubu. Wymienić tu należy przede wszystkim Jerzego Arceusza, długoletniego prezesa klubu, fanatyka sportu, który poświęca mu cały swój wolny czas. Jest nie tylko na każdym meczu, ale i na większości treningów. Zawodnicy i działacze sportowi Raciąża nie wyobrażają sobie pracy w klubie bez udziału Jerzego Arceusza.

Dzięki takim działaczom, jak kierownik sekcji piłki nożnej Andrzej Wiejski, założyciel klubu Stanisław Auguściak, Stanisław Wiejski, Marian Jabłoński, Janusz Witkowski, Bogdan Micklewski, Ewa Adamska, Roman Lakowski i inni, których ofiarna praca pomnaża dorobek klubu, sport w Raciążu rozwija się prężnie. Sport wciąga, a sukcesy drużyny, w której stawiało się pierwsze kroki, cieszą i mobilizują do pomocy. Bakcyłem tym zaraził się jeden z pierwszych powojennych zawodników klubu, Marian Jabłoński, który od kilku lat pomaga w organi-

zowaniu obozów szkoleniowo-kondycyjnych w Olsztynie, udziela fachowych porad, trenuje zawodników na tych obozach, a częstokroć przyjeżdża na mecze, aby wesprzeć ich radą i obejrzeć owoce swojej pracy.

Zasłużonych dla klubu jest zresztą w Raciążu dużo. Takich zawodników jak Tadeusz Kopczyński, Ireneusz Kłosowski, Roman Jeżak, czy Jan Chrustowski długo się będzie pamiętało nie tylko w klubie. Wszystkich wymienić nie sposób, jak i nie sposób wymienić wszystkich sukcesów drużyny piłki nożnej. Dzięki tym sukcesom społeczeństwo Raciąża mogło oglądać mecze z drużynami zagranicznymi. I tak w 1970 r. „Błękitni” grali z drużyną NRD, w 1971 z drużyną z Bułgarii i w 1972 r. z drużyną z NRD.

Awans piłkarzy Ludowego Klubu Sportowego, jedyne przedstawiciela w lidze wojewódzkiej, nie był dziełem przypadku. Był on konsekwencją założeń, jakie wytyczyli sobie działacze klubu jeszcze przed kilku laty, stawiając na młodzież. W tym celu nawiązano porozumienie z miejscowymi szkołami. Klub przydzielił instruktora, a nauczyciel Janusz Witkowski przygotował uczniów. Co roku przeprowadzane są turnieje drużyn szkolnych, a najlepszą trafiają do klubu. W ten sposób drużyna seniorów posiada dość liczne zaplecze. Sekcja liczy 130 zawodników, w tym dwie drużyny seniorów (liga wojewódzka) i klasa C, (dwie drużyny juniorów jedna w lidze juniorów) oraz całą plejadę trampkarzy, którzy rozgrywają własne mistrzostwa klubowe.

Postawienie na młodzież przynosi efekty. Po zdobyciu mistrzostwa powiatu w 1969 r. uczniowie szkoły podstawowej startowali w spartakiadzie wojewódzkiej w Mińsku Mazowieckim, gdzie gładko pokonali wszystkich przeciwników, zdobywają tytuł mistrza województwa warszawskiego i prawo startu w Centralnych Igrzyskach Młodzieży, rozgrywanych w Warszawie. Tu również spisali się dobrze odnosząc szereg zwycięstw, m. in. nad reprezentacją szkół podstawowych woj. rzeszowskiego 4:0 i zdobywając tytuł wicemistrza Igrzysk. Sukcesu tego osobiście gratulował im zasłużony sportowiec — Wacław Kuchar, wręczając zawodnikom specjalne plakietki. Na uroczystości te przybyła liczna delegacja z Raciąża z prezesem klubu.

LKS „Błękitni” posiada duże oparcie w miejscowym GS-ie, gdzie potrafią zawodnikom stworzyć warunki do uprawiania sportu. Spora w tym zasługa prezesa GS Jerzego Arceusza, który w młodości uprawiał sport w warszawskiej „Polonii”, przewodniczącego Rady Zakładowej Franciszka Józwiaka, organizacji ZSMW, która udziela wydatnej pomocy sportowcom. W GS pracuje większość zawodników.

Duże poparcie dla rozwoju sportu wykazuje Komitet Miejski i Gminny PZPR, Urząd Miasta i Gminy, kierownicy zakładów pracy oraz całe społeczeństwo.

Rozwój sportu w Raciążu jest na właściwej drodze. Zapewniają ten rozwój władze miejskie, doświadczeni działacze i całe społeczeństwo.

